

# Helska Bliza

27.09.2002 r.

Nr 38 (138)

cena 2,90 zł w tym 7% VAT

ISSN 1507-1542

DWUTYGODNIK STOWARZYSZENIA "PRZYJACIELE HELU"

## URKUNDE POROZUMIENIE

Vereinbarung  
über die polnisch-  
deutsche Städte-

o Polsko-Niemieckim  
Partnerstwie  
pomiędzy miastami  
(E) i HELMISKEI

godnione przez  
rady miejskie  
obydwo miast

Od marca 2001 roku w  
rezultacie wzajemnych  
wiedzin, nawiązane  
stosunki przyjazne  
szczerze, serdeczne, tolerancyjne,  
docelowe.

Dążymy do:  
- Pokojowej przyszłości w  
Zjednoczonej Europie.  
- Rozwoju konkretnych  
impulsów owocnej  
współpracy w dziedzinach:  
gospodarki, kultury i  
kultury oraz zarządzania.  
- Oferowania imprez  
w celu intensywnego  
rozwoju ludzkich  
cielskich kontaktów  
uczestniczących



# Hel w Hermeskeil

## Na rogatkach miasta

Mamy za sobą ponad 20 godzin jazdy, więc zmęczeni dojeżdżamy wieczorem do Hermeskeil i tu, na rogatkach, pierwsza miła niespodzianka - na zakręcie oczekuje nas i wita kilku najbardziej niecierpliwych gospodarzy, machają rękami, transparentami, śmieją się i cieszą, że już jesteśmy. Czekali na nas przed wjazdem do miasta, aby jako pierwsi nas powitać i wskazać nam drogę do domu pod wezwaniem Św. Jana, gdzie mamy się spotkać z Kółkiem Partnerstwa pomiędzy miastami Hel i Hermeskeil - poznać ludzi, którzy będą nas gościć w swoich domach w czasie naszego pobytu.

Delegację z Helu wita p. burmistrz Ilona König i dokonuje prezentacji miłych, serdecznych gospodarzy. Potem wspólna kolacja i rozjeżdżamy się do naszych nowych, niemieckich domów.

## Hejnał z Kościelnej Wieży

Pierwszy dzień pobytu w Hermeskeil rozpoczynamy spotkaniem w parafialnym kościele katolickim. Przed wejściem do kościoła - wzruszająca niespodzianka. Powitano nas Hejnałem specjalnie dla nas zagrany na trąbce. Ten ukłon w stronę naszej Ojczyzny i polskiej tradycji ścisła serce. W oczach p. doktor Bogusławy Borowiec-Pytel widzę łzy. Gdy przekracza próg kościoła, przekracza też inną, ważną granicę. Mówi szeptem o pojednaniu, które stało się teraz jej osobistym udziałem.



## Śniadanie u Barbary Geibel

Wystawnym i uroczystym śniadaniem podejmuje nas w swojej kawiarni pani Geibel, Polka z pochodzenia. Specjalnie na nasz przyjazd udekorowała swój lokal barwami biało-czerwonymi i innymi polskimi symbolami. Ogromny tzw. szwedzki stół ugina się od pachnącego pieczywa, ciasta i różnych smakołyków.



Pani Barbara pięknie mówi po polsku, więc czujemy się jak u siebie w domu. Gości nas wszystkich tak ciepło i serdecznie jak rodzinę. Opowiada



*Helska delegacja do Hermeskeil. Zabrakło w niej przedstawicieli Wojska i Zrzeszenia Rybaków Morskich, którzy nie skorzystali z zaproszenia.*

jak przygotowała "Dni polskie" u siebie w cukierni: o kaszubskim chlebie, serniku Chopin, jabłeczniku bałtyckim, polskich jagodziankach i rurkach z kremem. Od samych słów zapachniało i zasmakowało domem....

## Co słycać w Ratuszu?

W Ratuszu wita nas burmistrz gminy, p. Michael Hulpes. Przy kieliszku szampana, w wygodnej sali konferencyjnej, słuchamy wykładu burmistrza na temat historii i położenia geograficznego Hermeskeil, gospodarki, turystyki, szkolnictwa, kultury.

Hermeskeil leży w centrum Europy - blisko Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga. 300-700 m n.p.m. Początki tej miejscowości sięgają czasów frankońsko-merowingowskich, ale prawa miejskie otrzymała dopiero w drugiej połowie XX wieku, gdy umieszczono w mieście garnizon wojskowy. Podobnie jak Hel, Hermeskeil liczy sobie ok. 6 tys. mieszkańców i jest miastem garnizonowym, ale w ogóle nie widać tu wojska. Cywilom zależy na obecności garnizonu w ich mieście, gdyż wojsko korzysta z infrastruktury miejskiej i napędza rozwój gospodarczy. Gospodarka to przede wszystkim wielość i różnorodność zakładów produkcyjnych, budowlanych, które położone są na obrzeżach miasta, daleko od centrum.

Dumą Hermeskeil jest wielki i nowoczesny szpital z najlepszymi specjalistami i sprzętem medycznym oraz system szkolnictwa, różnorodny i przyjazny uczniom.

W przeciwieństwie do Helu, Hermeskeil nie jest miejscowością turystyczną. Mimo to jednak, ma kilka pensjonatów - hoteli, a przede wszystkim największe i najnowocześniejsze w Niemczech schronisko na 150 miejsc noclegowych! Są tu też 4 ciekawe muzea: samolotów, lokomotyw, straży pożarnej i natury "człowiek i okolica". Jedną z większych okolicznych atrakcji jest średniowieczny zamek i kilkusetletnia kuźnia wodna. Mimo że turystyka nie ma tu znaczenia, gmina posiada swój Oddział Turystyki, którego odpowiednikiem w Polsce jest Biuro Promocji Miasta. Kierownik tego Oddziału p. Herbert Schindler, uczestniczy w prezentacji Hermeskeil naszej delegacji.

W dużym, przestronnym i nowoczesnym Ratuszu pracuje 30 etatowych pracowników i 40 poza urzędem. Podobnie jak u nas, są tu poszczególne wydziały: finansowy, skarbowy, obrotu nieruchomości, sprzedaży gruntów, dzierżawy ziemi, i uwaga! polowania, połowu ryb, budowy dróg komunalnych. Zarządowi są podporządkowane wydziały: centralny - w tym turystyka, straż miejska, finansowy, budowlany.

Na parterze budynku znajduje się wystawa kaszubska poświęcona Helowi - partnerskiemu miastu z Polski.



## Co powiedział Herbert Schindler?

Dyrektor Oddziału Turystyki wyjaśnił mi, na czym polega praca tej komórki samorządowej oraz zapoznał mnie z konkretnymi metodami pracy Informacji Turystycznej, która jemu podlega. Zarząd zatrudnia 6 osób, które mają za zadanie promowanie miasta i całego regionu oraz współpracę z całą bazą turystyczną, pośrednicząc m.in. w przyjmowaniu rezerwacji. Pobierana prowizja ok. 10-17% jest w części zwracana do budżetu gminy, a w części przeznaczana na działalność Oddziału, w tym głównie na koszty oprogramowania komputerowego. Specjalny program komputerowy pozwala na szybki i optymalny sposób prezentowania bazy turystycznej i całej gamy lokalnych ofert i atrakcji dla potencjalnych gości. Zapewnia też błyskawiczny kontakt z turystą i wymianę potrzebnych informacji. Służą temu internetowe formularze, które wypełniają klienci. Internet jest najlepszym sposobem komunikacji z całym światem. Komputery są tu podstawowym narzędziem pracy, z którego korzystają przeszkoleni pracownicy. Ale tradycyjne metody reklamy i promocji miasta oraz okolicy również są stosowane: to foldery, mapy, plany miasta, broszury itp. To otwarte drzwi IT przez cały rok, nie tak jak w Helu - tylko latem. Podejrzałam kilka prostych i pomysłowych sposobów na "złapanie" turysty, np.: mapy lasów z oznaczonymi terenami występowania określonych zwierząt, ptaków, roślinności itp., wyodrębnianie i znakowanie w lesie ścieżek spacerowych, edukacyjnych, sportowych, rowerowych. Zgoła nie kosztuje ustawienie drewnianych tabliczek w lesie z podstawową informacją na temat danego drzewa i gatunku, jaki ono reprezentuje. U nas można byłoby tak opisać roślinność wydmową oraz co ciekawsze okazy drzew na półwyspie. Inną obmyśloną atrakcją jest wędrowka szlakiem przemysłowców. Droga ta jest pełna niespodzianek, na przykład spotkanie z celnikami albo zapoznanie się i próbowanie różnych starych metod przemytu. Tak wyreżyserowana zabawa przynosi konkretne pieniądze organizatorowi, a turyście zadowolenie z aktywnie spędzonego czasu. Może w Helu byłoby warto sięgnąć do pirackiej przeszłości i spróbować zarobić na legendach poza sezonem?

## Białe obrusy w szpitalnej stolówce

Szpital Św. Józefa w Hermeskeil, to ogromna, nowoczesna placówka zdrowia. Specjalistyczne oddziały, nowoczesny sprzęt medyczny (w tym tomograf!), najlepsi specjaliści.

Dyrektor szpitala oprowadza nas po swojej placówce i opowiada o jej funkcjonowaniu. Zachwycamy się "porodówką". Kolorowe, jasne pomieszczenie tylko z jednym łóżkiem, specjalną wanną i krzeselkiem do rodzenia. Wszystkie porody są rodzinne, to standard. Oglądamy osobny pokój dla karmiących matek, które potrzebują spokoju i intymności w takiej chwili. Widzimy też jeszcze jeden pokój z aneksem kuchennym, w którym młode mamy mogą spotkać się przy kawie lub posiedzieć ze swoją rodziną. Wszystkie pomieszczenia są sterylne, czyste, jasne, kolorowe. To nie bajka, ale hermeskeilowa rzeczywistość. Chyba wszystkim zapiera oddech.



Zerkam na naszą panią doktor, ma wypieki na twarzy. Ona jedna zagląda do chorych na różnych oddziałach, my staramy się jak najmniej przeszkadzać i zostajemy na korytarzach.

Białe obrusy w szpitalnej stolówce, serwetki, piękna porcelana, nikogo już nie dziwią. Obiad jest pyszny, cała gama smaków i kolorów, więc nagradzamy kucharza brawami, gdy wychodzi na salę i z nami się wita.

## Wesele pod strzechą

Leśnicy z Hermeskeil przygotowali nam wyprawę przez las, który zajmuje setki hektarów powierzchni gminy.



W trakcie wędrowki rozwiązywaliśmy różne zagadki, zadania, odpowiadaliśmy na podchwytliwe pytania związane z przyrodą i lasem. Nagrodzeni punktami dotarliśmy wieczorem pod strzechę na terenie Związku Miłośników Psów. Tam przygotowano dla nas wiele atrakcji i niespodzianek. Powitali nas myśliwi grą na rogach, a dzik piekący się na rożnie zapowiadał wielką ucztę. Oglądaliśmy skoki spadochronowe, potem tresurę psów, a raczej jej wspaniałe wyniki.



Podczas pokazu psy bawiły się równie dobrze, jak ich właściciele-treserzy. Kulminacyjny punkt programu, owiany wcześniej tajemnicą, zaskoczył wszystkich, a najbardziej burmistrza Helu, który stał się jego głównym bohaterem.



Okazało się, że bierzemy udział w uczcie weselnej, a oblubieńcem oblubienicy z Hermeskeil p. burmistrz Ilona König, jest burmistrz Mirosław Wądołowski, "pan na Helu z Helu". Przygotowano mu ślubny tuzurek i melonik, a pannie młodej ślubną suknię i wianek. Jak na wesele przystało, były przemówienia, obietnice, życzenia, prezenty, szampan, dobre wino, piwo i jadło. Było śpiewanie, granie na skrzypcach.



Wszyscy na znak przyjaźni otrzymaliśmy maleńkie drzewka z lasów Hermeskeil (już posadzone w Helu) oraz sękatę laskę zwane "hermeskeilami", pomocne w marszu i służące obronie. Do późnej nocy płonęły wielkie pochodnie pod rozgwieżdżonym niebem, myśliwi grali na rogach...

## W klasztorze O.O Franciszkanów

W klasztorze O.O. Franciszkanów w Hermeskeil znalazł gościnnie Proboszcz naszej Parafii, o. Florentyn Nowak. Wspólnie z niemieckim zakonikiem celebrował w kaplicy klasztornej Mszę Św. dla nas i naszych niemieckich przyjaciół. Gdy "Boże coś Polskę..." popłynęło pod samo sklepienie Kościoła, wzruszenie ścisnęło nam gardła, a w oczach pojawiły się łzy. W dwóch językach (jak echo) zostały wypowiedziane ważne słowa o miłości, pokoju, pojednaniu i wybaczeniu. Sens tych słów, to sens naszego partnerstwa polsko-niemieckiego. Niech odcisną się w sercach na długo, na zawsze...



## Trewir - kawał historii i kawał świata

Pokazano nam pobliski Trier (Trewir), najstarsze miasto Niemiec i położone najbardziej na Zachód. Leżące tylko 8 km od Luksemburga, 50 km od Francji i 70 km od granicy z Belgią. To starożytne miasto pełne jest zabytków z epoki kamienia i epoki brązu (najstarsze groby pochodzące z epoki żelaza liczą sobie 3000 lat!). w 30 roku p.n.e. Rzymianie przybyli z zachodu na te tereny, zajmowane przez plemiona Celtyckie i tu założyli dwa obozy wojenne. Stopniowo kultura Celtów była wypierana przez bardziej rozwiniętą kulturę Rzymian. Gdy Rzymskie Państwo zostało podzielone na dwie części (wschodnią i zachodnią), Trewir stał się jedną ze stolic Wschodnio-Rzymskiego Państwa, tu znajdowały się główne mennice Rzymskiego Państwa oraz siedziba urzędu finansowego. Trewir liczył sobie wtedy 60-80 tys. mieszkańców. Historię Trewiru przedstawiła nam dyrektorka Muzeum Państwowego, w którym gościliśmy i oglądaliśmy liczne zbiory rzymskich eksponatów. Znajdują się tam nagrobki, posadzki mozaikowe, rzeźby, wyroby złotnicze, w tym złote monety (ostatnio natrafiono w wykopaliskach na dzban pełen złotych monet, ponad 2000 sztuk!), ozdoby ciała i stroju, różne narzędzia, naczynia.

Trewir to miasto nie tylko z licznymi muzeami, ale i przede wszystkim z zabytkami. Oglądaliśmy rezydencję cesarza Konstantyna, ogród pałacowy, oraz Cesarskie Łaźnie, jedne z największych poza terenem Rzymu. Porta Nigra, którą podziwialiśmy, to największa i najlepiej zachowana starożytna brama na świecie! Wybudowana przez Rzymian w 180 roku n.e., ma wysokość ok. 30 m.



Trewir to także jedno z pierwszych miast chrześcijańskich, więc dużo tu zabytkowych budowli kościelnych. Katedra w Trewirze to najstarszy kościół biskupi Niemiec. Historię tej świątyni zapoczątkowała Św. Helena, matka rzymskiego cesarza Konstantyna Wielkiego, która oddała część swojego pałacu dla wybudowania tej katedry. Tu była i jest przechowywana oraz czczona cenna relikwia - Tunika Chrystusa.

## Bernkastel - miasto winnej latorośli nad Mozela

To, co zobaczyliśmy w Bernkastel, graniczyło ze snem i krainą czarów. Miejsce dla romantyków, smakoszy wina i ... zakochanych. Położone nad przepiękną rzeką Mozela, w kotlinie u stóp wysokich gór i pagórków- (800 m. n.p.m.) całych porośniętych winną latoroślą! Gdzie nie spojrzeć, ściany winogron do nieba. Urokliwe kamieniczki z domkami o ostrych dachach, z małąkimi drewnianymi okienkami, przycupnięte wzdłuż wąziutkich, wybrukowanych kamieniem uliczek.



Elewacje przypominające mur pruski i latarenki z kutego żelaza na ścianach. W każdym domku małańkie, stylowe sklepiki, restauracyjki, kafejki i winiarnie. W półmroku przedziwnych wnętrz mieszają się zapachy parzonej kawy, różnych przypraw i win. Uliczki zastawione krzeselkami i stolikami, przy których tłumy turystów. Stukam obcasami o bruk i przypominam sobie słowa Ireny Sojeckiej, która była tu już wcześniej "Patrz w górę, cały czas w górę!" A w górze na winogronowych szczytach - zamek w obłokach. Bajka to, czy rzeczywistość? Chciałbym tu spędzić swój urlop, zwierza się burmistrz...

## Za wojskowym szlabanem

W koszarach Bundeswehry wita polską delegację z Helu podpułkownik Roderich Kicsowetter i zaprasza nas na obiad do kasyna oficerskiego.



Tam też w formie wykładu ze slajdami zostajemy zapoznani ze strukturą i zadaniami jednostki rakietowej w Hermeskeil. Niewielkie kameralne wnętrza kasyna mieści nie tylko nas, ale i wielu oficerów, którzy towarzyszą nam przy obiedzie. Piękne,

grube dywany na podłodze, elegancka zastawa obiadowa i kieliszki na wysokich nóżkach, sprzyjają rozmowie. Pytamy i porównujemy wszystko z naszym helmskim garnizonem. Na koniec pamiątkowe zdjęcia.

## Najważniejszy dzień i najważniejszy dokument

Wreszcie nadeszła oczekiwana przez wszystkich uroczystość zawarcia i podpisania partnerstwa pomiędzy Helem i Hermeskeil. 12 września, czwartek, godzina 19<sup>00</sup>. Setki osób przybywa do nowej Hali Miejskiej, gdzie w przestronnym wnętrzu ustawione są stoły dla wszystkich gości i stylowe dekoracje. Przygotowany wcześniej przez nas Kącik Kaszubski cieszy się dużym zainteresowaniem. Serwetki, obrusy, porcelana, bursztyny, fotografie starego Helu, albumy, foldery, sieci, muszelki i piasek. Pani Krysia Lewandowska i pani Dorota Romero w oryginalnych kaszubskich strojach udzielają różnych informacji o ekspozycji i naszym mieście.

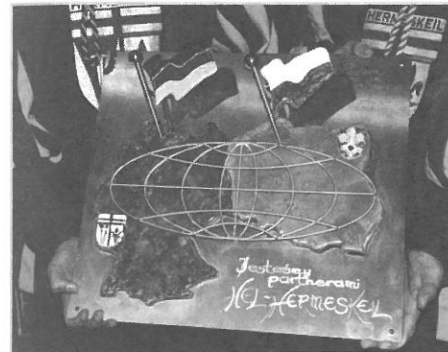


Powoli wszyscy zajmują miejsca przy bardzo długich stołach. Uroczystość otwiera Miejska Orkiestra pod kierownictwem dyrygenta Gerharda Pirotha. Po muzyce koncertowej następuje przemówienie. Mowę wygłasza rzecznik Kółka Partnerstwa p. Norbert Klaas, następnie przemawia przewodniczący Kółka p. dr Heege. Mówią o drodze do partnerstwa i jego przyszłości. Ze strony polskiej przemawia krótko i pięknie wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Helu, pan Franciszek Kosznik.



Potem następuje wymiana podpisanych dokumentów o partnerstwie między naszymi miastami i przemówienie burmistrza Helu, M. Wądołowskiego oraz burmistrza Hermeskeil, Ilony König.

Pani burmistrz wyraża szczerą i radosną gotowość do współpracy z partnerem z Polski, podkreśla wagę osobistych kontaktów w tej drodze do zbliżenia i pojednania narodów. Przypomina, że "przyjaźń to nie tylko dar, lecz również zadanie". Orkiestra odgrywa hymny narodowe Polski i Niemiec, gdy wszyscy stoimy na baczność widząc wzruszenie na twarzach. Siedzący naprzeciwko mnie Zdzisław Siemiaszko z Hermeskeil, mówi szeptem ładną polszczyzną "Ciarki mi przeszły po plecach, gdy usłyszałem Hymn Polski", a potem opowiada mi swoje życie. Znowu gra orkiestra i przemawiają zaproszeni goście. "To jest dzień bardzo szczęśliwy dla mnie", mówi pięknie po polsku hrabia von Krokow, "pragnę, żeby nasze dzieci i wnuki mogli żyć spokojnie, bez wojny. Budujmy mosty, zamiast granic...".



Starosta Powiatu gratuluje wszystkim zebranym zawarcia partnerstwa i zapowiada konkretne rozmowy na temat wszechstronnej współpracy - w Polsce.

## Jesteśmy częścią Ziemi

To tytuł i motto wystawy malarskiej, która 13 września rozpoczęła Jesienne Dni Kultury w Hermeskeil. Wernisaż Rosemarie Hahn, na który zostaliśmy zaproszeni, odbywał się w pomieszczeniach Volksbanku. Córka artystki opowiedziała o życiu matki i inspiracjach, jakie czerpała z indiańskich przekazów. Główne idee tej filozofii, jakie starała się pokazać w swych obrazach, to szacunek dla ziemi i stworzonego świata, harmonijne powiązanie człowieka z naturą, odpowiedzialność za wszystko, co otrzymaliśmy w spadku od poprzednich pokoleń.



Otwierając wystawę Jesienne Dni Kultury, burmistrz Hermeskeil, Ilona König, podziękowała wszystkim sponsorom i społecznikom, urzędnikom, dzięki którym odbywa się co roku tak ważne dla mieszkańców Hermeskeil wydarzenie kulturalne. W tym roku będą to dwa tygodnie różnorodnych imprez: pokazy filmowe, koncerty, chóry, kabarety, wystawy, spektakle dla dzieci.

Burmistrz M. Wądołowski, dziękując za zaproszenie naszej delegacji na otwarcie Dni Kultury, wyraził nadzieję, że w przyszłym roku Hel zaznaczy również swoją obecność w tak ważnym wydarzeniu prezentacją folkloru i kultury kaszubskiej, w postaci przygotowanej wystawy.

## To nie wszystko

Nie sposób opisać wszystkiego na szczupłych łamach HB, nie wszędzie też byłam i nie wszystko widziałam. Napięty program i brak czasu zmusił nas do dzielenia się na grupy zainteresowań i osobnego zwiedzania i prowadzenia rozmów.



Zabrakło mnie w Szkole Realnej, gdzie była dyr. Irena Sojecka z nauczycielami, nie było mnie

też w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej, wizytowanej przez naszych panów z naczelnikiem helmskiej OSP Adamem Nają, który szprzetował niemieckim strażakom swój mundur.



Nie brałam udziału również w zwiedzaniu firmy TEBA, produkującej okna i drzwi.



Za to dzięki uprzejmości p. Herberta Schindlera, mogłyśmy z panią Dorotą Romero zapoznać się z pracą Oddziału Turystyki i zobaczyć jedną z większych atrakcji turystycznych w tej okolicy - czynną kuźnię wodną i dziewicze lasy. Zresztą może nie da się wszystkiego opisać. W trakcie wieczoru pożegnalnego również brakowało słów, żeby oddać uczucia i podziękować za wszystko. **Morze lasów i ocean serc** - tak o Hermeskeil powiedział Bartłomiej Arciszewski, pracownik naukowy UG, przedstawiciel Stacji Morskiej w Helu.

Iwona Rusajczyk

foto: W. Waśkowski

## Oczekiwania środowiska rybaków i ich rodzin po wyborach samorządowych

### Nadzieja w Komitecie Wyborczym "Morskie Przymierze Hel 2020"

1. Hel miastem morskim, a nie nadmorskim - od pokoleń rybackim.
2. Ożywienie portu rybackiego i jachtowego ("Marina").
3. Działania samorządu mające na celu przejęcie na rzecz gminy Hel portu rybackiego.
4. Port winien stać się majątkiem samorządowym. (Gminnym)
5. Powstanie w porcie Hel "Centrum Pierwszej Sprzedaży Ryb" (Miejsca pracy).
6. Pełne treści działania, które mają za cel, możliwości sprawnego zarządzania miastem.
7. Modelowa współpraca samorządu i lokalnej społeczności rybackiej.
8. Polityka, która uwzględni prawidłową proporcję pomiędzy możliwościami, a potrzebami miasta zapewniając pomyślną przyszłość społeczności Helu.

9. Stabilizacja, porządek, usystematyzowanie wokół problemów mieszkańców Helu.
10. Czas na wiarygodność, mądrość, dalekowzroczność i determinację w przekonywaniu stron.
11. Tworzenie nowych wartości poprzez twórczość i zaistnienie.
12. Konfrontacja postaw i poglądów z młodym pokoleniem.
13. Nie dzielenie społeczeństwa na lepszych i gorszych.
14. O trudnościach naszego miasta trzeba rozmawiać ze społecznością, a przede wszystkim trzeba skutecznie działać.
15. Rada Miasta wyrazicielem poglądów i inicjatyw mieszkańców Helu.
16. Stworzenie uczciwego samorządu troszczącego się o sprawy publiczne.
17. Trzymanie się z dala od niesprawiedliwości.

18. Kto zachowuje Prawo, panuje nad swymi myślami, uwienczeniem zaś bojaźni jest mądrość społeczności helmskiej.
19. W mądrości jest wypełnianie prawa.
20. Mądre i realne pomysły radnych.
21. Przy wprowadzaniu w życie Prawa i egzekwowaniu tegoż, istnieje jeszcze tzw. Prawo "Używania rozumu".
22. Bezpieczne miasto i jego mieszkańcy (Staly posterunek Policji).
23. Miejsce radnych jest wśród ludzi z ich problemami i kłopotami.
24. Hel moim Miastem.

Prezes Zrzeszenia Rybaków Morskich O/Hel  
Kazimierz Rotta

# WYBORY WYBORY WYBORY

Zgodnie z zarządzonymi wyborami do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast na dzień **27 października 2002 r.** przekazują informację dotyczącą kalendarza wyborczego oraz prac związanych z przeprowadzeniem wyborów.

**Miasto Hel podzielone zostało na 2 obwody głosowania i 15 okręgów wyborczych jednomandatowych (obwieszczenia w załączeniu).**

Powołana została Miejska Komisja Wyborcza (skład w załączeniu), do której należy zgłaszać listy kandydatów na radnych (ostateczny termin zgłaszania do godz. 24<sup>00</sup> 27 września 2002 r.) oraz kandydaci na burmistrza (ostateczny termin zgłaszania do godz. 24<sup>00</sup> 2 października 2002 r.).

Do dnia 30 września 2002 r. komitety wyborcze wyborców mogą zgłaszać do Zarządu Miasta kandydatów do obwodowych komisji wyborczych. Spis wyborców będzie udostępniony do wglądu w Urzędzie Miasta w Helu w pokoju nr 4 (na parterze) w godzinach pracy urzędu od 7<sup>30</sup> do 15<sup>30</sup> na 14 dni przed dniem wyborów.

Przepisy prawne oraz wszelkie druki dla potrzeb wyborów są dostępne w pokoju nrr 14 u Sekretarza Miasta - Marii Klajnert.

W następnym numerze przekażą dalsze informacje dot. wyborów.

*Maria Klajnert*  
Sekretarz Miasta

## OBWIESZCZENIE

Burmistrza Helu  
z dnia 6 września 2002r.

w sprawie okręgów wyborczych dla wyboru Rady Miasta Helu

Na podstawie art. 94 ustawy z dnia 16 lipca 1998r.- Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. Nr 95, poz. 602 i Nr 160, poz. 1060, z 2001 r. Nr 45, poz. 497, Nr 89, poz. 971 oraz z 2002 r. Nr 23, poz. 220, Nr 113, poz. 984 i Nr 127. poz. 1089) podaje się do publicznej wiadomości informację o okręgach wyborczych utworzonych dla wyboru Rady Miasta Helu.

Numer okręgu wyborczego	Granica okręgu wyborczego	Liczba radnych wybier. w okr. wyb.
1	Wiejska 24-37, Żeromskiego 8, 12, 14, 16	1
2	Wiejska 38-75	1
3	Wiejska 76-130	1
4	Bałtycka, Kuracyjna, Wiejska 131-143	1
5	Admirała Steyera 20, Leśna 1, 2, 3, 4, 5, 9, 13, 14, 16, Sosnowa	1
6	Leśna 6, 8 A	1
7	Leśna 7, 8 B	1
8	Leśna 10, 12	1
9	Boczna, Dworcowa, Helska, Kapitańska 5, 7, 8, 9, 10, Komandorska, Obrońców Helu 1, Rybacka	1
10	Obrońców Helu 2 - 13 AB	1
11	Admirała Steyera 4 CD, Kapitańska 1, 2, 3, 4, 6, Komandora Przybyszewskiego, Obrońców Helu 13 C	1
12	Admirała Steyera 4 AB, 6, 8, 10 D	1
13	Admirała Steyera 10 ABC, 12, 14, Żeromskiego 2 BCD	1
14	Żeromskiego 2 A, 4, 5, 6, Szkolna	1
15	Lipowa, Morska, Plażowa, Portowa, Sikorskiego, Wiejska 2-23	1

Siedziba Miejskiej Komisji Wyborczej mieści się w sali nr 1 Urzędu Miasta w Helu, ul. Wiejska 50, telefon 0-58 675-08-78

**BURMISTRZ**  
*Mirosław Wądołowski*

## OBWIESZCZENIE

Burmistrza Helu  
z dnia 19 września 2002 r.

w sprawie obwodów głosowania

Na podstawie art. 32 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. Nr 95, poz. 602, Nr 160, poz. 1060; z 2001 r. Nr 45, poz. 497, Nr 89, poz. 971 oraz z 2002 r. Nr 23, poz. 220, Nr 113, poz. 984 i Nr 127 poz. 1089) podaje się do publicznej wiadomości informację o numerach i granicach obwodów głosowania oraz o siedzibach obwodowych komisji wyborczych, w których odbędzie się głosowanie w wyborach do Sejmiku Województwa Pomorskiego, Rady Powiatu Puckiego, Rady Miasta Helu oraz Burmistrza Helu:

Numer obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	Admirała Steyera 20, Bałtycka, Kuracyjna, Leśna, Sosnowa, Wiejska 24 - 143, Żeromskiego 8,12,14,16	Urząd Miasta w Helu ul. Wiejska 50 lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
2	Admirała Steyera bez nr 20, Boczna, Dworcowa, Helska, Kapitańska, Komandora Przybyszewskiego, Komandorska, Lipowa, Morska, Obrońców Helu, Plażowa, Portowa, Rybacka, Szkolna, Sikorskiego, Wiejska 2 - 23, Żeromskiego 2,4,5,6,	Zespół Szkół Ogólnokształcących w Helu ul. Szkolna 1 lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych

Lokale wyborcze otwarte będą w dniu **27 października 2002 r.** w godzinach od 6<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>.

**Burmistrz**  
*Mirosław Wądołowski*

Miejska Komisja Wyborcza  
w Helu

Hel, dnia 16 września 2002 r.

## KOMUNIKAT

Postanowieniem Komisarza Wyborczego w Gdańsku Nr 107/02 z dnia 12 września 2002 r. powołana została Miejska Komisja Wyborcza w Helu dla przeprowadzenia w dniu 27 października 2002 r. wyborów do Rady Miasta i bezpośredniego wyboru burmistrza w Helu w następującym składzie:

1. **FRANCZAK Sławomir**
2. **KUBRYŃ Grażyna**
3. **KUDELA Grażyna**
4. **NATURSKI Jan**
5. **PIETKIEWICZ Katarzyna**
6. **SAMOL Mirosława**
7. **ZABOROWSKA Krystyna**

Na pierwszym posiedzeniu w dniu 16 września 2002 r. Komisja wybrała ze swego grona **Przewodniczącą Komisji Panią Krystynę Zaborowską** oraz **Zastępcę Przewodniczącego Komisji Panią Grażynę Kudelę**.

Ponadto, na posiedzeniu tym omówiono zadania i tryb pracy Komisji, obowiązki i uprawnienia osób wchodzących w jej skład, uchwalono ramowy plan pracy komisji, ustalono działania związane z przyjmowaniem do zarejestrowania list kandydatów na radnych do Rady Miasta i kandydatów na burmistrza.

Komisja obradować będzie na posiedzeniach zwoływanych przez przewodniczącą Komisji, a członkowie pełnić dyżury w jej siedzibie.

Dyżury związane z przyjmowaniem list kandydatów na radnych wybieranych do Rady Miasta i kandydatów na burmistrza podane zostaną w odrębnym komunikacie do publicznej wiadomości.

Miejska Komisja Wyborcza w Helu ma swoją siedzibę w Urzędzie Miasta przy ulicy Wiejskiej 50, pokój Nr 1 (sala konferencyjna) tel. 675 05 45.

**Przewodniczący**  
*Miejskiej Komisji Wyborczej*  
*Krystyna Zaborowska*

## Gdyńska WAM w Helu - przyjazny dla miasta i ekologii

Mieszkańcom Helu nie trzeba przedstawiać zasobu mieszkaniowego Agencji w tym mieście. Większość z nich osobiście doświadcza "dobrodziejstw" pieców kaflowych, niedogranych mieszkań i ciekających dachów. Wszystko to jest wynikiem problemów finansowych, z jakimi w zakresie eksploatacji budynków boryka się gdyński oddział WAM. Swoją dotychczasową obecność w Helu Agencja zaznaczyła wybudowaniem, wspólnie z gminą i DMW, miejskiej oczyszczalni ścieków oraz zrealizowaniem czterech nowych budynków mieszkalnych wraz z nowoczesną kotłownią olejową przy ul. Leśnej. Jest to dużo w stosunku do innych garnizonów MW, ale nie chcemy na tym poprzestać, biorąc pod uwagę potrzeby i specyfikę tego miasta.

Wyjątkowość Helu wynika nie tylko z jego militarnego znaczenia. Jego usytuowanie w krajozobrazowej mapie Polski oraz klimat turystyczny sprawiają, że jest to jedyne w swoim rodzaju i niepowtarzalne miasto. Biorąc to wszystko pod uwagę, postanowiliśmy wspólnie z Zarządem Miasta podjąć wysiłek podniesienia atrakcyjności tego najdalej na północ wysuniętego skrawka Polski poprzez zdecydowane poprawienie jego walorów ekologicznych i estetycznych. Zbiegło się to z problemami technicznymi i finansowymi, jakie musi pokonywać corocznie Komenda Portu Wojennego jako dostawca ciepła do znacznej części budynków WAM oraz komunalnych w mieście.

W wyniku poszukiwań najlepszego rozwiązania powyższych problemów powstał projekt budowy na gruncie Agencji przy ul. Steyera nowoczesnej elektrociepłowni gazowej, która przejmie od KPW ciężar dostawy energii cieplnej do odbiorców w mieście. Elektrociepłownia przy ul. Steyera zostanie połączona z odbiorcami nową siecią rur preizolowanych. Zasilane z niej budynki WAM zostaną docieplone z wymianą stolarki okiennej włącznie, zaś wewnętrzne instalacje c.o. wyposażone zostaną w regulacyjne zawory podpiłonowe oraz termostatyczne zawory grzejnikowe. Zabiegi te obniżą o 40% obecną energochłonność budynków. Ten zakres termomodernizacji obejmie również budynki przy ul. Leśnej 6, 8, Wiejskiej 58 oraz Bocznej.

Dążąc do znacznego ograniczenia emisji pyłów i CO<sub>2</sub> do atmosfery, zamierzamy również zlikwidować ogrzewanie piecowe w 25 budynkach tzw. "starego" osiedla przy ul. Komandorskiej, Obrońców Helu, zastępując je pompami ciepłymi i kolektorami słonecznymi, czerpiącymi darmowe ciepło z gruntu i ze słońca. Planowane w ramach tej części inwestycji wyposażenie każdego budynku w instalację centralnego ogrzewania i ciepłej wody, wymiana okien i pokryć dachowych oraz pełne docieplenie ścian zewnętrznych, zdecydowanie poprawią nie najlepszy na dzisiaj komfort mieszkania w tym zasobie. Przyjęte nowoczesne rozwiązania techniczne będą również przyjazne dla środowiska naturalnego, jak i dla kieszeni mieszkańców tych budynków.

Opisany wyżej planowany zakres inwestycji wymaga ogromnych nakładów finansowych. Według wstępnych szacunków jej koszt zamyka się kwotą około 20,0 mln PLN. Zrozumienie dla skali ważności problemu i przychylność Prezesa WAM oraz władz miejskich, zapewniły na dzisiaj to, że prace projektowe we wszystkich elementach zadania postępują sprawnie i bez zakłóceń. Uzyskaliśmy ponadto przychylny oceny wstępne ze strony EkoFunduszu, Ministerstwa Środowiska oraz Banku Ochrony Środowiska, co daje szansę zapewnienia - przy znaczącym, bo wynoszącym prawie 5,0 mln. PLN, udziale Agencji - finansowania zadania w jego pełnym wymiarze.

Dzięki tej inwestycji poprawią się nie tylko warunki mieszkaniowe lokatorów zasobu WAM. Jest to również **ogromna szansa promocji dla całego miasta**. Za dwa lata (zakończenie zadania planowane jest na koniec 2004 r.) Hel pojawi się na mapie Polski jako miasto przyjazne środowisku i wyposażone w najnowocześniejszy system grzewczy w kraju, a zmienione elewacje budynków całkowicie odmienią wizerunek estetyczny miasta, podnosząc jego turystyczną atrakcyjność. Jest to także szansa dla Agencji. Szansa udowodnienia, że nawet w tak trudnych jak obecne warunkach gospodarczych potrafimy zadbać o własny zasób mieszkaniowy i warunki bytowe jego mieszkańców.

**Dyrektor Oddziału Rejonowego WAM w Gdyni**  
*pplk Tomasz Rybka*

## MONITORING HELU?



Niewielkim zainteresowaniem mieszkańców cieszyła się prezentacja monitoringu, pokazana w Urzędzie Miasta 20 września. Byli przedstawiciele władz miasta, policji i Straży Miejskiej z Helu i Jastarni oraz kilkoro mieszkańców prowadzących różnego rodzaju działalność gospodarczą. Na kilka godzin zamontowano przy ratuszu 3 kamery, które swoim zasięgiem obejmowały bulwar nadmorski, port oraz część ulicy Wiejskiej. Do monitoringu prawie całego miasta potrzeba około 16 kamer. W trakcie ciekawej prezentacji poznaliśmy działanie systemu oraz jego największą wadę - koszt realizacji takiej inwestycji wynosi około 350 tys. zł.

Zainstalowanie kamer w gminie Hel i Jastarnia obniżyłoby koszty, a system mógłby być obsługiwany przez wspólny dla obu gmin Komisarjat Policji w Juracie.

Do zalet monitoringu nie trzeba nikogo przekonywać. W miastach gdzie on funkcjonuje, przestępczość i wykroczenia zmalały o około 70 - 90%. Jest bezpieczniej.

*W.W.*



## STAW OTWARTY

Zanim o stawie, należy się parę słów wstępu. W drugiej połowie lat 80-tych powstała w Stacji Morskiej UG w Helu pierwsza diagnoza dotycząca przyczyn zmian w rybostanie Zatoki Puckiej. Zamawiającym był Nadmorski Park Krajobrazowy. Dokument ten zawierał również receptę ordynującą środki zaradcze. W formie lakonicznej ulotki wnioski z tej pracy były kolportowane wszędzie tam, gdzie o losie ryb zatoki ktokolwiek chciał słuchać. Od tego czasu minęło prawie 15 lat. Los sprawił, że zaistniały okoliczności, a co najważniejsze znaleźli się ludzie i instytucje dla których stało się istotne, aby Małe Morze nadal żywiło i bogaciło. Bez ryb stawało się coraz mniej wartościowe a rola jako odbieralnika ścieków była patologiczna nie tylko w sensie przyrodniczym ale i gospodarczym.

"RYBY DLA ZATOKI" to tytuł programu odtworzenia i ochrony naturalnych zasobów ryb Zatoki Puckiej. Są dwa główne cele tego progra-

woju zrównoważonego. Oznacza to; zwiększenie bazy zasobów ryb dla lokalnego rybołówstwa i wędkarstwa, utrzymanie tradycyjnego rybołówstwa przybrzeżnego i zwiększenie podaży rodzimych gatunków ryb konsumpcyjnych, rozwój turystyki wędkarskiej i podwodnej, rozwój rynku pracy opartego o rybołówstwo i turystykę.

Beneficjentami programu będą wszyscy ci, których dotychczas morze żywiło i bogaciło; rybacy, przetwórcy, istotna część sektora turystycznego oraz konsumenci ryb.

Założenia programu opracował zespół w składzie: Wojciech Pelczarski z Morskiego Instytutu Rybackiego, Krzysztof E. Skóra i Bartłomiej Arciszewski ze Stacji Morskiej UG w Helu oraz Stanisław Cytawa ze Spółki Wodnej Swarzewo. Realizacji podjął się Komunalny Związek Gmin we Władysławowie. Finansują go Fundacja EKOFUNDUSZ, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Starostwo Powiatowe w Pucku oraz Samorządy Miast i Gmin znad Zatoki Puckiej - w tym Urząd Miasta w Helu.

W dniu 18 września 2002 na terenie Oczyszczalni Ścieków w Swarzewie dokonano uroczystego otwarcia stawu dla podchowu narybku. Prosty zamysł naukowy znalazł zastosowanie w praktyce.

Korzystając z ubocznej produkcji zooplanktonu w stawach buforowych na odpływie oczyszczonych ście-

ków, postanowiono wykonać go dla podchowu narybku ryb.

Zbudowano zatem staw dodatkowy, dedykowany specjalnie małym rybnom. Ma specjalną konstrukcję, zapewnione napowietrzanie. Żyje w nim dziś kilka tysięcy sztuk narybku siewki, która - jedząc plankton - rośnie. Mają już ponad 10 cm długości. Jesienią, gdy woda się ochłodzi, nocą zostaną wypuszczone do zatoki. Dołączą do zasobów ryb tego akwenu



i za 2-3 lata zaczną być łowione przez rybaków.

Program zakłada, że w następnym etapie programu podobnej technologii wzbogacania rodzimych zasobów zostaną poddane kolejne gatunki z listy zagrożonych wyginięciem: szczupak, płoć, okoń.

Czy ryby to wrócą na stałe na listę tu łowionych, zależy od wielu czynników. Przede wszystkim muszą mieć gdzie mieszkać. Woda to za mało. Muszą mieć w niej swoje kryjówki i mieć co jeść. Tymczasem zasoby niektórych składników diety są dziś ograniczone. Muszą także mieć się gdzie rozmnażać, a tarliska są zdewastowane. I w końcu, rybacy muszą łowić je wyłącznie wówczas, gdy będą wymiarowe i poza okresem ochronnym. Czy tak się stanie?

Miejmy nadzieję, że dziś ludzie chcących racjonalnie korzystać z darów natury jest więcej, niż w przeszłości.

Krzysztof E. Skóra

foto: Stanisław Cytawa



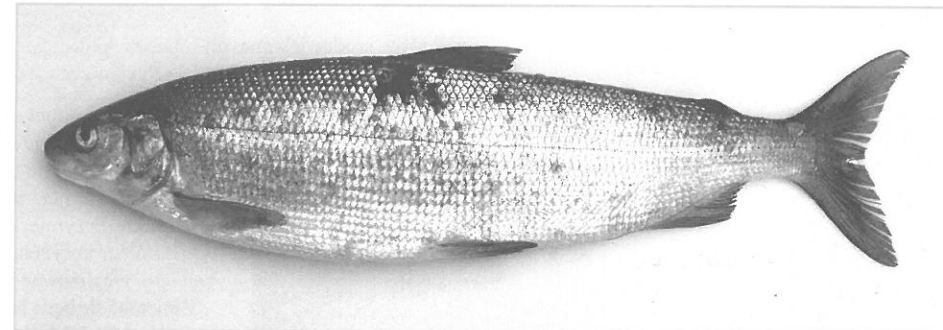
foto: KES

mu. Przyrodniczy polega na przywróceniu równowagi ekologicznej Zatoki Puckiej poprzez ochronę naturalnych siedlisk i procesów ekologicznych, odtworzenie naturalnej różnorodności gatunkowej akwenu, restytucję zagrożonych wyginięciem rodzimych gatunków ryb, w tym: siewki, płoci i szczupaka, odtworzenie naturalnych i ew. budowa sztucznych tarlisk, prowadzenie wspomagających zarybień, redukcję zasobów gatunków przyrodniczo niepożądanych (np. ciernika i babki byczej).

Jest i drugi cel - ekonomiczny. Jego osiągnięcie ma spowodować wzmocnienie historycznych i rozwój współczesnych związków gospodarczych, opartych o eksploatację naturalnych zasobów przyrodniczych na rzecz cywilizacyjnego rozwoju lokalnych społeczności w duchu roz-

## Brzona czyli sieja

Sieja - brzona (*Coregonus lavaretus*) łowiona była w Zatoce Puckiej głównie w okresie od października do końca grudnia. Jej zasoby podtrzymywano zarybieniami rozpoczętymi w latach 20-tych. Kontynuowano je jeszcze w 60-tych. Przerwanie prawie natychmiast znalazło odbicie w spadku połowów tego gatunku. Efekt reprodukcyjny z naturalnych tarlisk nie pozwalał na dostateczne odtwarzanie populacji. Na przełomie lat 70. i 80, sieja wyginęła niemal całkowicie. Pierwotne wydajności połowów, rzędu od 3 do 6 ton rocznie, spadły praktycznie do zera. Od 1993 roku jej zasoby sukcesywnie są odbudowywane. Rybacy coraz częściej trafiają na te piękne srebrne ryby w swoich sieciach. Długość ciała niektórych łowionych osobników przekracza już 50 cm. Może już niedługo zjedzenie wędzonej sieji z Zatoki Puckiej nie będzie aż tak trudne.



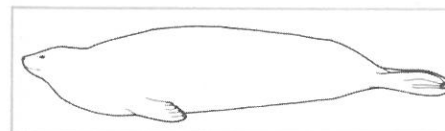
Ponieważ pokarm wypuszczonych sieji nie był zbadany, Stacja Morska UG w Helu uprzejmie prosi rybaków o nie wyrzucanie przy patroszeniu przewodów pokarmowych tych ryb. Zawiadomieni na czas, przyjedziemy je odebrać.

Nasz telefon:  
67 50 836  
lub 0-601 88 99 40.

Krzysztof E. Skóra

## Praskie uchatki

Pod koniec sierpnia media podawały informacje o masowych ulewach u naszych południowych sąsiadów. W wyniku powodzi, która przeszła przez praskie zoo, na wolność wydostały się trzy...foki. Informację tę należy sprostować, bowiem były to uchatki, które łączy z fokami ta sama jednostka systematyczna: rząd pletwonogie.

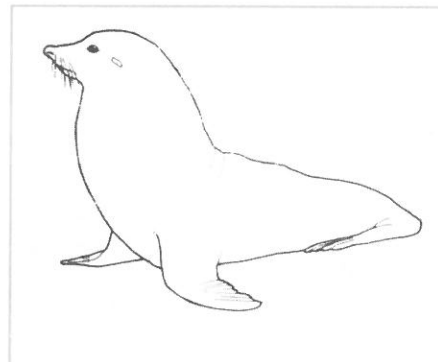


Foki, w odróżnieniu od uchatek, nie posiadają małżowin usznych, mają krótkie, owłosione płetwy. Pływają za pomocą tylnych płetw i wykorzystują przy tym ruchy całego ciała. Są to ssaki bardziej związane z wodą, w przeciwieństwie do uchatek.

Uchatki posiadają małżowiny uszne - stąd ich nazwa, mają dłuższe i częściowo owłosione płetwy, dzięki którym potrafią klaskać. Tylne płetwy podwijają do przodu i opierając się na nich, sprawnie poruszają się po lądzie. Uchatki do pływania używają przednich płetw i wyglądają w wodzie jakby fruwały.

Uchatki najczęściej możemy spotkać w cyrkach, ponieważ ich poziom inteligencji i możliwości w budowie anatomicznej pozwalają na tresurę tych zwierząt.

W praskim zoo również można było obserwować uchatki, do czasu, gdy przeszła tamteży fala powodziowa. Zwierzęta te wydostały się na wolność i rozpoczęły wędrówkę rzekami.



Z trzech uciekinierów, dwie zostały schwytane. Jedną z nich, lwa morskiego o imieniu Miska, znalazł niedaleko Melnika, około 30 km na północ od Pragi. Druga, 12-letni samiec - Gaston, przekroczyła Niemcy i popłynęła w dół rzeki Elby, w kierunku Morza Północnego.

Gaston został schwytany na północy Drezna, po pięciodniowej podróży i przepłynięciu 120 km. Po przewiezieniu do Pragi miał ponownie spotkać się ze swoją partnerką Julią i dwumiesięcznym synem, Melonem. Niestety, w trakcie transportowania zwierzę padło. Jego śmierć była spowodowana głównie stresem.

Uchatki to zwierzęta egzotyczne i nie występują w naszych wodach ani w wodach naszych sąsiadów. Pozostawiona na wolności stanowiłaby obcy element, niepożądany w rodzimym bioróżnorodności. Ponadto, Gaston żyjąc przez 12 lat w niewoli, prawdopodobnie nie poradziłby sobie w warunkach naturalnych.

Magda Jedynak

## NAGRODA

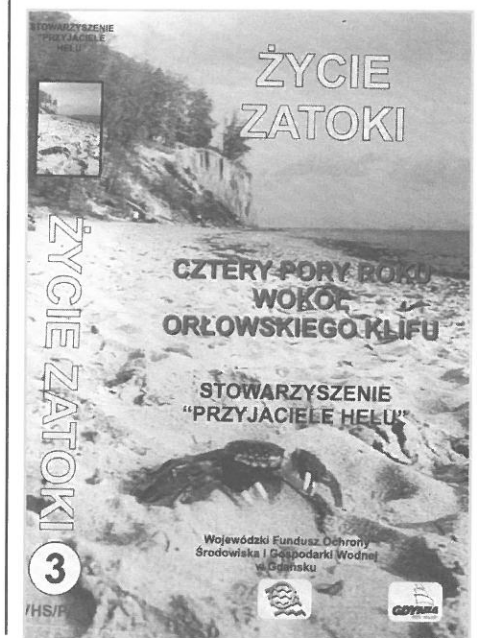
Filmy z "Życia Zatoki", reżyserowane przez Jerzego Abramowicza i Krzysztofa E. Skórę, otrzymały drugą nagrodę na VIII Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Ekologicznych w Przysieku.

W dniach 19-21 września Komisja Konkursowa przeglądała i oceniała 39 filmów. W uzasadnieniu werdyktu stwierdziła, że filmy w sposób kompleksowy przedstawiają temat, zawierają ciekawe zdjęcia i mają charakter dydaktyczny.

Filmy z "Życia Zatoki" wydawane są przez stowarzyszenie "Przyjaciele Helu".

Ich twórcom składamy serdeczne gratulacje.

W.W.



TE STRONY STOWARZYSZENIE PRZYJACIELE HELU WYDAŁO DZIĘKI SPONSOROM PRO-PRZYRODNICZYCH PROJEKTÓW EDUKACYJNYCH M.IN.: WOJEWÓDZKIEMU FUNDUSZOWI OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W GDAŃSKU ORAZ GLOBALNEMU FUNDUSZOWI ŚRODOWISKA (GEF/SGP).

# Wybory Samorządowe 2002

Uprzejmie informujemy, że 30.08.2002 r. został zawiązany Komitet Wyborczy pod nazwą "Komitet Wyborczy Wyborców - Morskie Przymierze Hel 2020 i Wądołowski".

Państwowa Komisja Wyborcza określiła, że nazwa komitetu nie może przekraczać 40 znaków drukarskich i musi w swej nazwie rozpoczynać się od słów "Komitet Wyborczy Wyborców", dlatego we wszystkich oficjalnych materiałach wyborczych będziemy figurować pod nazwą "Komitet Wyborczy Wyborców Hel 2020".

W skład komitetu wchodzi 22 osoby reprezentujące różne środowiska naszej lokalnej społeczności. Pełnomocnikiem komitetu jest pan Marian Hałas, dyrektor ZSO w Helu. Obecny Komitet w swojej nazwie zawiera słowa "Morskie Przymierze Hel 2020".



Jest to ścisła kontynuacja zamierzeń i celów, które określiło cztery lata temu do dziś funkcjonujące Przymierze.

Nazwa ta znajduje się również w logo naszego Komitetu. Czas rozszyfrować tajemniczą liczbę 2020.

Morskie Przymierze i obecny Komitet widzą rozwój naszego miasta w dłuższym horyzoncie czasowym, ponad dwudziestoletnim. Nie da się bowiem zrealizować wszystkich zamierzeń w czasie jednej kadencji.

Zmieniać się będą ludzie, ale program będzie realizowany z żelazną konsekwencją. Nie działamy i działać nie będziemy od wyborów do wyborów i nie interesuje nas koniunktura polityczna.

Zamierzamy na szczeblu podstawowym zbudować podwaliny społeczeństwa obywatelskiego a nie partyjnego. To znaczy, że zależy nam na tym, aby aktywnym był nie tylko radny, ale szerokie rzesze obywateli lokalnej

społeczności. Pragniemy w świadomość obywateli wszczepić zasadę, że to każdy Wyborca jest władzą - bo to On jest dysponentem kartki do głosowania. Zaś radny winien pełnić rolę służebną, rozwiązując na forum Rady Miasta problemy i postulaty mieszkańców. Żywnie zainteresowani jesteśmy tylko i wyłącznie pomyslnym i harmonijnym rozwojem naszego miasta oraz dobrem i pomyślnością jego mieszkańców.

Działac będziemy tak, aby w 2020 roku Hel był miastem o standardach na miarę XXI wieku.

Nie jesteśmy gołosłowni. W minionym czteroleciu zakończyliśmy budowę i zrealizowaliśmy szereg sztandarowych inwestycji, które już dziś są chlubą naszego miasta i dobrze służą jego mieszkańcom. Nawet najwięksi optymiści powątpiewali w realność naszych zamierzeń, a jednak marzenia szybko się zmaterializowały. Jest to rezultat uporu, wizji rozwoju i konsekwencji w działaniu oraz zgranej drużyny realizującej te przedsięwzięcia.

Szerzej na temat tego co zrobiono i co zamierzamy zrobić w następnej kadencji, napiszemy w kolejnych numerach Helskiej Blizy.

Szanowni Państwo, głównym hasłem naszego Komitetu jest:

**Wybierz przyszłość z "Morskim Przymierzem Hel 2020".**

Naszymi kandydatami na radnych w poszczególnych okręgach są:

Okręg nr 1.



Zofia Jarosz

Okręg nr 2.



Paweł Wojna

Okręg nr 3.



Bogusława Borowiec-Pytel

Okręg nr 4.



Piotr Myśliż

Okręg nr 5.



Edward Mrozik

Okręg nr 6.



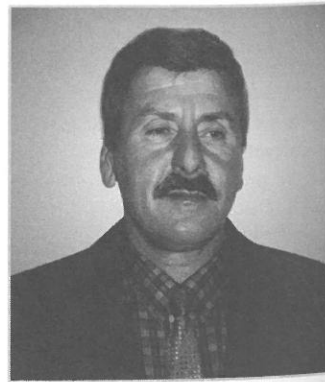
Tadeusz Łuczaj

Okręg nr 7.



Janusz Leszczyński

Okręg nr 8.



Jerzy Tomasik

Okręg nr 9.



Tadeusz Klajnert

Okręg nr 10.



Marek Kierznikowicz

Okręg nr 11.



Grażyna Janiak

Okręg nr 12.



Rafał Szczykutowicz

Okręg nr 13.



Bogumiła Urbaniak

Okręg nr 14.

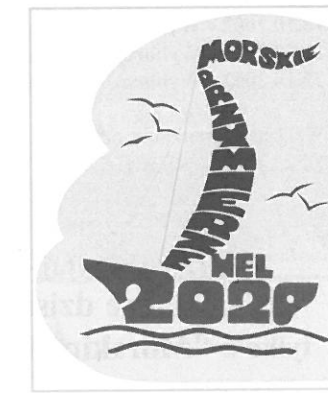


Andrzej Lewandowski

Okręg nr 15.



Henryk Indyk



Naszym kandydatem na stanowisko burmistrza w nadchodzących wyborach jest



Mirosław Wądołowski

Nikogo chyba przekonywać nie trzeba, że to co zrobił na rzecz miasta i jego mieszkańców w minionym czteroleciu zasługuje na powierzenie mu ponownie obowiązków burmistrza Helu. Doświadczenie jakie zdobył, umiejętność w zarządzaniu miastem, a zwłaszcza pozyskiwanie środków pozabudżetowych na rzecz kapitałochłonnych inwestycji, są gwarancją dalszego, dynamicznego rozwoju naszej gminy.

Kandydatem "Morskiego Przymierza Hel 2020" na radnego Powiatu jest



Tadeusz Muża

Przez kilka kadencji był radnym Rady Miasta Helu. W mijającej kadencji jest radnym Rady Powiatu gdzie pełni bardzo odpowiedzialną funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. To samorządowiec z krwi i kości. Człowiek o szerokich horyzontach myślowych. Zasługuje na pełne poparcie wszystkich mieszkańców Helu.

Naszym kandydatem do Sejmiku Województwa Pomorskiego jest



Mieczysław Struk

W latach 1988 - 1990 był naczelnikiem Miasta Jastarni. Od 1990 roku do chwili obecnej pełni funkcję burmistrza Jastarni. Radny Sejmiku Województwa Pomorskiego oraz przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Sejmiku. Inicjator i współorganizator szeregu przedsięwzięć służących rozwojowi regionu, między innymi modernizacji drogi wojewódzkiej Reda - Hel. Jako radny Sejmiku Województwa Pomorskiego dba, aby problemy regionu były pomyślnie rozwiązywane.

Podajemy konto  
naszego Komitetu Wyborczego.

Numer rachunku: 10601754-320000800632  
Rodzaj rachunku: Rachunek bankowy bieżący w złotych - MP  
Waluta rachunku: PLN Polski złoty  
Posiadacz rachunku: Nr Karty Klienta: 14793358  
Komitet Wyborczy Wyborców  
Morskie Przymierze Hel  
ul. Wiejska 78  
84-150 Hel

Zapewniamy, że uczynimy wszystko, aby nasza kampania była możliwie mało kosztowna. Zaoszczędzone środki finansowe przekażemy na dożywianie najbardziej potrzebujących dzieci z helskiej szkoły.

Za najbardziej wartościową formę kontaktu z mieszkańcami uznajemy bezpośrednie spotkania kandydatów na radnych z wyborcami, dlatego proponujemy Państwu następujący kalendarz spotkań:

16.10.2002 - Wyborcy z okręgu nr 1, 2, 3.  
17.10.2002 - Wyborcy z okręgu nr 4, 5, 6.  
18.10.2002 - Wyborcy z okręgu nr 7, 8, 9.  
21.10.2002 - Wyborcy z okręgu nr 10, 11, 12.  
22.10.2002 - Wyborcy z okręgu nr 13, 14, 15.

Wszystkie spotkania odbywać się będą o godz. 17<sup>00</sup> w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Helu.

**Szanowny Wyborco!**  
**- przyjdź - pytaj - wybierz i pamiętaj, że:**  
**Dobre dzisiaj - lepsze jutro**  
**tylko z "Morskim Przymierzem Hel 2020"**

Komitet Wyborczy Wyborców  
Hel 2020



Minęło lato...  
Do Helu zawitali pierwsi Kominarze

## Szanowni Mieszkańcy!

Chciałbym wyjaśnić kilka kwestii, które wzbudziły lub mogą w najbliższym czasie wzbudzić Państwa uwagę.

### 1. Chlorowanie.

W ostatnim czasie, na skutek przeprowadzonych przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Pucku badań wody i stwierdzonej wysokiej ogólnej liczby kolonii bakterii na agarze w 22°C i w temp. 37°C, zmuszeni zostaliśmy do przeprowadzenia dezynfekcji sieci wodociągowej, w celu doprowadzenia wody do wymagań sanitarnych. Odbyło się to poprzez dozowanie do wody przez pewien czas określonych, zgodnych z polskimi normami dawek chloru. Wszyscy z pewnością odczuli ten fakt, gdyż chlor, który pojawił się w wodzie, spowodował specyficzny zapach, ponadto u osób wrażliwych mógł spowodować reakcje alergiczne.

Za te uciążliwości chciałbym w tym miejscu wszystkich bardzo przeprosić. Niestety, przeprowadzenie dezynfekcji sieci jest w takich przypadkach niezbędne, gdyż w przeciwnym razie skutki dla zdrowia ludzi mogą być jeszcze gorsze. Trzeba jednak podkreślić to, że w chwili obecnej mamy możliwość, dzięki oddaniu do użytku stacji uzdatniania, natychmiastowego reagowania w przypadku zainfekowania wody, co przed uruchomieniem miejskiego ujęcia było praktycznie niemożliwe.

Wyjaśnić także należy, skąd bakterie mogły dostać się do wody. Jest to niestety skutek złego stanu sieci wodociągowej, o czym wcześniej niejednokrotnie informowaliśmy, pisząc, że budowa ujęcia i stacji uzdatniania jest tylko pierwszym etapem porządkowania gospodarki wodnej, gdyż czeka nas jeszcze remont i modernizacja wodociągów. Przypominamy tylko, że w chwili obecnej opracowywana jest dokumentacja techniczna dla tego zadania, która będzie gotowa na początku 2003 roku.

### 2. Czyszczenie kanalizacji

Od połowy sierpnia br. miało miejsce kilka przypadków awarii sieci kanalizacyjnej, polegających na powstawaniu zatorów. Zatory te powstawały głównie na skutek niekontrolowanego zrzutu do kanalizacji tłuszczu, pochodzącego z lokali gastronomicznych. Niestety, mimo apelu o wylewanie tłuszczu do specjalnie w tym celu przygotowanych pojemników na terenie ZZOM, nie wszyscy się do niego odnieśli pozytywnie. Dlatego zdecydowaliśmy się na przeprowadzenie gruntownego czyszczenia głównych kolektorów ściekowych w ulicy Wiejskiej, Sikorskiego i Przybyszewskiego. Usługę zlecieliśmy Komunalnemu Związkowi Gmin we Władysławowie, który dysponuje odpowiednim sprzętem do tego typu prac. Mamy nadzieję, że wykonanie czyszczenia pozwoli uniknąć kolejnych awarii. Możliwe to jednak będzie wtedy, gdy wszyscy korzystający z urządzeń kanalizacyjnych będą to robić w odpowiedni sposób. W czasie wykonywania prac stwierdzono bowiem oprócz tłuszczu, także inne zanieczyszczenia, które nie powinny trafić do kanalizacji, a mianowicie kawałki cegieł, deski, a nawet metrowej długości stalowy łańcuch. To wszystko powoduje powstawanie zatorów, a co za tym idzie, wiele uciążliwości w postaci wylewających się na ulice ścieków czy fetoru. Dlatego ponownie apeluję o korzystanie z kanalizacji w odpowiedni sposób, tak, by nie sprawiać kłopotu sobie i innym mieszkańcom miasta.

### 3. Remont ulicy Przybyszewskiego

W najbliższym czasie przeprowadzony zostanie kapitalny remont odcinka ulicy Przybyszewskiego - wymienione zostaną chodniki oraz ułożona nowa, asfaltowa nawierzchnia ulicy. W związku z tym remontem zaszła konieczność dokonania wycinki 6 rosnących przy tej ulicy topól, które spowodowały uszkodzenie istniejącej drogi, jak również stanowią zagrożenie dla znajdującego się w pobliżu budynku przedszkola. Zapewniam, że w miejsce usuniętych drzew zostaną posadzone nowe, odpowiednio dobrane do tej części miasta. Jednocześnie przypominam o zmianie organizacji ruchu w związku z remontem (o czym informowałem również wcześniej w formie ogłoszeń) i konieczności zachowania uwagi i dostosowaniu się do wskazań znaków drogowych oraz osób kierujących ruchem.

Burmistrz Helu  
Miroslaw Wądołowski

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ma wizję przyszłości???

## Minister Kalinowski odpowiada

(czytaj OPOWIADA)

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi w swoim dezyderacie dotyczącym problemów rybołówstwa, o których już niejednokrotnie pisałem na łamach "Helskiej Blizy" zadała pytanie ministrowi Kalinowskiemu.

Jak wyglądać będzie przeciwdziałanie bezrobociu wynikającemu z realizacji restrukturyzacji floty rybackiej?? (ocenia się, że z zawodu rybaka wycofa się około 2200 osób).

Wicepremier Jarosław Kalinowski odpowiada (opowiada):

"Armatorzy kutrów rybackich, którzy zdecydują się na wycofanie (złomowanie) jednostek i odejście tym samym z zawodu, dostaną po akcesji z Unią Europejską zgodnie z przepisami U.E. rekompensatę. Po osiągnięciu wieku 55 lat rybacy, jeżeli przepracowali w zawodzie minimum 10 lat, będą mogli przechodzić na wcześniejszą emeryturę. Członkowie załóg z wycofanych statków rybackich będą mogli otrzymać, według obecnie obowiązujących zasad w U.E., jednora-

zowe odprawy do 10 tys. Euro i pomoc finansową do 50 tys. Euro na zwrot kosztów związanych z przekwalifikowaniem.

W opracowywanej nowej Wspólnej Polityce Rybackiej U.E., kwestie te będą szczególnie podkreślone.

Prowadzona przez Rząd polityka liberalizacji handlu w sektorze rybołówstwa ułatwia import brakującego przetwórstwu surowca i zapobiega bezrobociu w przetwórstwie rybnym. Jest to proces bardzo korzystny również z tego powodu, iż Polska ma nadwyżkę w handlu rybami i ich przetworami z krajami Unii Europejskiej (a polscy rybacy nie mają zbytu). Redukcja stawek celnych powodują większą atrakcyjność polskich wyrobów rybnych i zwiększają eksport (???) Część zwolnionych rybaków w wyniku redukcji floty znajdzie zatrudnienie na lądzie, szczególnie w przetwórstwie rybnym. Wielu armatorów z krajów członkowskich Unii Europejskiej jest zainteresowanych zatrudnieniem polskich rybaków, doceniając ich fachowość".

(Tak więc zostaniemy wyrobnikami, obywatelami drugiej kategorii w U.E.)

Finansowanie unijne możliwe jest jedynie wówczas, gdy zapewnione jest współfinansowanie ze strony państwa członkowskiego. Potrzebny jest również finansowy udział własny zainteresowanego podmiotu - osoby fizycznej czy prawnej.

Kazimierz Rotta



foto: eRka

## POŻEGNANIE LATA

Pożegnanie lata - to piknik zorganizowany 15 września br. przez Miejskie Koło SLD na terenie WDW SOW w Helu.



Obowiązki gospodarza pełniła p. Bogusława Białk, a w organizowanych dla najmłodszych konkursach pomagali jej Joanna Kosińska i Edward Popek. W deszczowy dzień na kilka godzin pojawiło się słońce. Wszyscy mogli posmakować grochówki z wkładką, posłuchać muzyki i przyglądać się radosnej zabawie dzieci.

W.W.

Organizatorzy Pikniku, który odbył się na przekór kaprysom pogody, składają serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom i ludziom dobrego serca za okazaną pomoc, a w szczególności:

- Panu Holender z Władysławowa
- F.H. "Gawel" z Władysławowa
- Panu Arkadiuszowi Okoniewskiemu
- Państwu Z.H. Theil z rest. "Wanoga" w Helu
- Kierownictwu Delikatesów "Merkury" z Helu
- Kierownictwu sklepu "Admirał" z Helu
- Firmie "Knor"
- Kierownictwu Piekarni Wojskowej
- Państwu Sigurskim - wł. Hurtowni Napojów w Helu

Szczególnie gorące podziękowania składamy p. Grzegorzowi Nowaczyk - kierownikowi WDW Hel za gościnę i ogromną pomoc w organizacji pikniku.

Miejskie Koło SLD - Hel



foto: W. Wałkowski



Z głębokim żalem chciałbym zawiadomić wszystkich tych, którym nie jest to obojętne, iż w dwudziestym pierwszym dniu września 2002 roku, po długiej chorobie i złożony niemocą zmarł mój ojciec, wieloletni obywatel Helu, radny kilku kadencji;

*major WP w stanie spoczynku, dr nauk fizycznych,  
były adiunkt Instytutu Geofizyki PAN*

**Ś/P  
WACŁAW CZYSZEK**

*żołnierz września '39, jeńiec stalagów, powstaniec  
warszawski, jeden z dowódców legendarnego batalionu  
PARASOL, ówczesnie porucznik ps. WACEK.*

*kawaler orderu Virtuti Militari, dwukrotnie odznaczony  
Krzyżem Walecznych oraz szeregiem pomniejszych odznaczeń  
wojskowych i cywilnych, w tym komandorią orderu  
Polonia Restituta.*

Po wojnie, wypędzony z Warszawy i prześladowany przez władze, znalazł swoje przytulisko w Helu. Za kordonami strefy nadgranicznej, wśród wielu sobie podobnych kombatantów wszystkich wojennych frontów, odbudował polskość tej ziemi w pełnej poświęcenia pracy dla Ojczyzny, nie zważając specjalnie na to, kto mieni się jej zarządcą. Najlepsze lata swojego życia poświęcił Obserwatorium Geofizycznemu, dosłownie przez siebie odbudowanej ze zgliszcz przedwojennej Stacji Magnetycznej oraz miastu, które swój status, kształt i wygląd zawdzięcza po trosze, i wśród wielu innych, także mojemu ojcu. Myślę, że nie zostawił tu wrogów. Nie dorobił się majątku. Jako przedwojenny absolwent warszawskiego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza oraz powojenny tej części Uniwersytetu Lwowskiego, która kaprysem historii w latach czterdziestych tworzyła zręby Uniwersytetu Wrocławskiego, zawsze przedkładał obowiązek społeczny ponad własne korzyści.

**Żył i umarł godnie.**

*Jarosław Czyszek*

**Składam serdeczne podziękowania  
dr Kuleszy i dr Wojtkiewiczowi  
oraz całemu personelowi  
Oddziału Chirurgicznego 115 SzWzP  
w Helu,  
za troskliwą opiekę nad moim bratem  
w ostatnich dniach jego życia.**

*Irena Górczyńska*

Wydawca: Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu". Nasze konto: Bank BPH SA O. w Gdyni 10601754-320000257768.  
Adres redakcji: Bulwar Nadmorski 2, 84-150 Hel. Kontakt telefoniczny/fax: (0-58) 675 09 05, (e-mail) helskabliza@go2.pl  
Zespół redakcyjny: Agnieszka Grądkiewicz, Ryszard Kretkiewicz - opracowanie graficzne, Mirosław Kuklik - red. naczelny,  
Violetta Nowak, Iwona Rusajczyk, Wojciech Waśkowski - red odpowiedzialny (skład).  
WYDAWNICTWO "MS" - tel. 672 51 53 nakład 550 egz. DRUK: Drukarnia "EWA-DRUK" - tel. (058) 672 67 71  
gazeta w internecie: www.hel.org.pl/helbliza

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów i listów oraz redagowania tytułów. Anonimy wyrzucamy do kosza. Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosimy odpowiedzialności.

TVP Gdańsk  
Redakcja "Panoramy"  
Pan Redaktor Marek Watuszko

Hel 04.09.2002 r.

**Oświadczenie**

Szanowny Panie Redaktorze, pokazany w dniu 04.09. w Panoramie Gdańskiej reportaż dotyczący pożarów lasu na terenie naszej gminy, uważamy za tendencyjny, nierzetelny i pomijający wiele istotnych faktów.

Dlatego też prosimy Redakcję Panoramy o opublikowanie poniższego tekstu naszego oświadczenia.

Oglądając ten reportaż, zrealizowany przez przedstawicieli Marynarki Wojennej i słuchając wypowiedzi rzecznika prasowego, można odnieść wrażenie, że głównymi sprawcami pożarów są nieodpowiedzialni mieszkańcy Helu i turyści, a dzielni marynarze w osamotnieniu walczą z żywiołem, ratując las przed zagładą. W swojej wypowiedzi Pan rzecznik pominał fakt, iż potencjalnymi sprawcami pożarów mogą być również urlopowicze z Wojskowych Ośrodków Wypoczynkowych, znajdujących się na terenie kompleksów leśnych, jak i żołnierze jednostek stacjonujących w lasach, korzystający bez ograniczeń z jego dobrodziejstw. Całkowitym przekłamaniem jest ukazanie w akcji gaśniczej jedynie strażaków z Garnizonu Hel, gdyż wg oświadczenia Pana rzecznika w Helu nie ma oddziału straży zawodowej. Życzymy Panu Rzecznikowi aby jego "zawodowi strażacy" osiągnęli taki poziom przygotowania do działań ratowniczo - gaśniczych jaki posiada nasza Ochotnicza Straż Pożarna. W czasie gdy kręcono ujęcia o samotnej walce strażaków marynarzy, na terenie pożaru w jego likwidacji brało udział 11 jednostek z terenu powiatu puckiego (2 jednostki OSP Hel, GSP KPW Hel, Saperzy z Boru, OSP Jastarnia, TSR Władysławowo, OSP Chłapowo, OSP Jastrzebia Góra, OSP Gniezdźdewo, OSP Karwia, - 76 strażaków ogółem, w tym strażaków marynarzy 12). Jednostki pożarnicze z Garnizonu Hel nie prowadzą samodzielnych działań podczas pożarów na terenie naszej gminy, a są jedynie włączone do akcji jeżeli wymaga tego sytuacja, o czym decyduje Powiatowe Stanowisko Kierowania PSP w Pucku, odpowiedzialne za koordynację działań ratowniczo - gaśniczych na terenie powiatu

Przypisywanie sobie całosci zasług w obronie pożarowej tych terenów krzywdzi znaczną rzeszę strażaków ochotników, którzy z nie mniejszym poświęceniem spieszą z pomocą w walce z wszelkimi żywiołami.

Nasza dotychczasowa współpraca z jednostkami pożarniczymi garnizonu, oparta na partnerstwie, jest bardzo dobra i dlatego tym większe zdziwienie i oburzenie wywołują takie reportaże, zwłaszcza że publikacje w naszej prasie lokalnej i regionalnej nigdy nie pomijały wkładu strażaków marynarzy w ochronę pożarową naszej gminy. W tym miejscu nasuwa się pytanie do Pana rzecznika, komu i czemu ma to służyć, jaki cel chce Pan osiągnąć, publikując tak nierzetelne informacje.

Z poważaniem

**Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Helu.**

do wiadomości:

1. Dowódca Garnizonu Hel,
2. Redakcja "Helskiej Bliży"
3. Redakcja "Dziennika Bałtyckiego"



**Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A.**

Inspektorat w Pucku

Oferuje ubezpieczenia:

- MIESZKAŃ,
- BUDYNKÓW,
- KOMUNIKACYJNE AC, OC, NW
- i inne

Hel, ul. Przybyszewskiego  
(Kasyno, Kawiarnia I p.)  
Wtorek godz. 17.00 - 18.00  
Czwartek godz. 17.00 - 18.00

tel. 673-82-17  
kom. 0-602-804-327



# DZIEJE HELU

(45)

## „Błogosławiony brzeg”

**P**rócz rybołówstwa, drugim stałym i bardzo znaczącym źródłem dochodów dawnych mieszkańców Helu były zyski czerpane z niesienia pomocy marynarzom, których żaglowce rozbiły się na helskiej mieliźnie oraz ratowania - lub też rabowania - towarów pochodzących z nieszczęsnych jednostek. W tym celu, nieustannie - a zwłaszcza po silnych sztormach z kierunków północnych - przemierzali helanie pobliską plażę, szukając cennych pozostałości z rozbitych okrętów. A katastrof takich zdarzało się w naszej okolicy stosunkowo dużo: obok Helu przebiegał bowiem ruchliwy szlak żeglugowy do Gdańska, a trudny nawigacyjny rejon cypla helskiego, zwłaszcza przy nieprzychylnym pogodzie, sprawiał żeglarzom sporo kłopotów. W przekazywanych z pokolenia na pokolenie ustnych podaniach wspominano, że dawni mieszkańcy Helu, nie bacząc na tragedię innych, cieszyli się z możliwości ograbienia zniszczonego okrętu, a nawet, sami starali się doprowadzać do katastrof, zapalając myłace marynarzy fałszywe ogniska. Procederowi temu sprzyjało średniowieczne prawo nadbrzeżne, które stanowiło, że

które nie sprzyjały rozwojowi żeglugi i sprawiały często kłopoty związane z interwencjami protektorów pokrzywdzonych załóg. Działania takie napotykały jednak na wyraźny opór ze strony mieszkańców naszego półwyspu. Aby temu zapobiec, zaczęto zachęcać helan do niesienia pomocy rozbitkom oraz ratowania i zabezpieczania mienia ze zniszczonych okrętów. Ustalono, że ratującym przysługiwać będzie stałe wynagrodzenia za pomoc, w wysokości 1/3 wartości zdobytego towaru. Jeszcze w XV wieku wydano zarządzenia, że wydobywanie z morza oraz zabieranie towarów z rozbitych okrętów, które fale wyrzuci-

wypłacane ze specjalnego, posiadanego przez kapitanów statków, funduszu ratowniczego. Ordynacja ta przypominała również o obowiązku darmowego grzebania przez Radę Miasta ciał rozbitków. Pełny, jednolity tekst „ordynacji brzegowej dla Helu” ogłoszono w roku 1670 (obowiązywała ona również osady sąsiednie). Akt ten określał szczegółowy tryb postępowania w wypadku zaistnienia katastrofy morskiej i miał zapobiegać kradzieżom mienia ze statków rozbitych przy Helu - zabezpieczając prawnie dobytek rozbitków. Zgodnie z tymi postanowieniami, po zgłoszeniu wypadku burmistrzowi lub wójtowi, mieszkańcy wraz z nauczycielem musieli udać się na brzeg dla zebrania rzeczy wyrzuconych przez morze: żeby je zabezpieczyć i spisać. Spis ten przesyłano administratorowi Helu, który na tej podstawie wydawał dyspozycję co do toku dalszego postępowania. Spi-sywano wszystko, co znaleziono, nadto, musia-no też ustalić nazwę statku, nazwisko szyp-ra, port macierzysty żaglowca, stan załogi, rodzaj ładunku i kierunek rejsu. Poprzez ten dokument - od tego czasu - w sposób zasadniczy ukształtowane zostały na naszym wy-brzeżu zasady nowożytne-go systemu ratownictwa brzegowego, które ob-wiązywały przez kilka następnych stuleci.



Ordynacja brzegowa dla Helu z roku 1670

ty na brzeg, może odbywać się wyłącznie w obecności urzędników miejskich z Helu, i że rzeczy te należy składać tylko w pomieszczeniach Rady Miejskiej. Nakazy te powtórzono w wilkierzu helskim z roku 1583, dodając, że mieniem tym może rozporządzać wyłącznie gdański administrator naszego miasta, któremu wójt każdorazowo musiał zgłaszać fakt rozbicia statku. Zarządzenie to powtórzono, ku przypomnieniu, w dokumencie skierowanym do władz Helu z roku 1621. Dwa lata później, na mocy "ordynacji brzegowej", Rady Gdańska z dnia 25 stycznia 1623 roku, zapoczątkowano obowiązek niesienia pomocy załogom statków znajdujących się w niebezpieczeństwie. Aktem tym burmistrz i Rada Miejska Helu zobowiązane zostały do stałego obserwowania brzegu morskiego i niesienia pomocy potrzebującym marynarzom. Obowiązek ten spowodował potrzebę zorganizowania w Helu stałej służby pomocy rozbitkom, którą objęto większością zawodowo czynnych mieszkańców Helu. Za każdą akcję ratowniczą otrzymywali wynagrodzenie,

ty na brzeg, może odbywać się wyłącznie w obecności urzędników miejskich z Helu, i że rzeczy te należy składać tylko w pomieszczeniach Rady Miejskiej. Nakazy te powtórzono w wilkierzu helskim z roku 1583, dodając, że mieniem tym może rozporządzać wyłącznie gdański administrator naszego miasta, któremu wójt każdorazowo musiał zgłaszać fakt rozbicia statku. Zarządzenie to powtórzono, ku przypomnieniu, w dokumencie skierowanym do władz Helu z roku 1621. Dwa lata później, na mocy "ordynacji brzegowej", Rady Gdańska z dnia 25 stycznia 1623 roku, zapoczątkowano obowiązek niesienia pomocy załogom statków znajdujących się w niebezpieczeństwie. Aktem tym burmistrz i Rada Miejska Helu zobowiązane zostały do stałego obserwowania brzegu morskiego i niesienia pomocy potrzebującym marynarzom. Obowiązek ten spowodował potrzebę zorganizowania w Helu stałej służby pomocy rozbitkom, którą objęto większością zawodowo czynnych mieszkańców Helu. Za każdą akcję ratowniczą otrzymywali wynagrodzenie,

*Kwomeu Kullik*

## Sprostowanie

Poprzedni 137 nr specjalny nr Helskiej Bliży wydrukowany został przez Zespół Redakcyjno - Wydawniczy MW, a nie jak podaliśmy przez drukarnię „EWA-Druk”, z którą od kilku lat współpracujemy. Zainteresowanym serdecznie przepraszamy!

Redakcja „HB”



# HEL W HERMESKEIL

Foto. Wojciech Wańkowski

